# Troska | Warszawa – transkrypcja nagrania

Stoję na Muranowie w Warszawie.

Stoję przy Pomniku Bohaterów Getta.

Stoję przy Muzeum Historii Żydów Polskich na ulicy Anielewicza, kiedyś Gęsiej.

Otacza mnie miasto, pode mną ulice, **zasypane ziemią i gruzem***.* Zasłonięte są dawne adresy, podwórka i kryjówki, bunkry. Pod domami, skwerami, chodnikami - piwnice i fundamenty. Nie trzeba sięgać głęboko. Jedno miasto na drugim. Tak dawno, a tak płytko.

Stoję na Muranowie w Warszawie w dniu 16 maja, w 80 rocznice zburzenia Wielkiej Synagogi.

Stoimy.

Odtwarzam fragmenty choreografii autorstwa Noi Eshkol, izraelskiej artystki urodzonej się w latach 20. XX wieku w kibucu Degania Bet. Jej ojciec urodził w Oratowie w pobliżu Kijowa. Zanim wyemigrował do Palestyny w 1914, otrzymał wykształcenie na wyższej uczelni w Wilnie.

W latach 1943-45 -- w tych samych latach, kiedy w Europie trwała wojna i Zagłada -- Noa Eshkol uczyła się w szkole w Tel Avivie, gdzie studiowała taniec i kulturę ciała.

10 lat później, 1953 roku, Noa Eshkol, przygotowała choreografię na obchody 10. rocznicy powstania w getcie warszawskim, która zaprezentowana została w kibucu Bojowników Getta w Izraelu. Zachowało się jedynie krótkie, kilkuminutowe nagranie video, które dostałam od izraelskiego performera Omera Kriegera.

Powtarzam tamte gest w tym miejscu, 70 lat po tym, kiedy pokazano je w Izraelu, przywołuję je w Warszawie, upamiętniając wydarzenia sprzed 80 lat. Ustawiam się w relacji, powtarzam, organizuje uwagę, choreografuję, komponuję, ucieleśniam topografię miasta, na nowo ją organizuję, podkreślam, uruchamiam się.

Noa Eshkol jako dziecko uczyła się gry na instrumencie. Jej nauczyciel przywiązywał wagę do roli notacji w muzyce. Lata później Eshkol we współpracy z Abrahamem Wachmanem wypracowała własny system służący do zapisu tańca. Kreśliła linie, koła, odcinki, łuki. Próbowała uchwycić ruch, i zapisać go w formie, która umożliwi trwanie i przekazywanie go dalej. Tak, jak robi się z historiami, wspomnieniami, opowieściami. Ruch, podobnie, jak pamięć nie przekazywana - znika.

Barbara Engelking w jednym z wywiadów wyznała, że „jest za tym, żeby przestać mówić o pamięci, a zacząć mówić o trosce. Trosce o przeszłość”.

A troska?

Jak podają słowniki, „troska, dziś mówi nam tylko o ‘frasunku’: troskać, zatroskać się, troszczyć się, troskliwy, ale jeszcze w 15tym wieku troski oznaczały ‘opiłki’, ‘trociny’.

Resztki.

U Czechów troski to ‘ruiny’.

Prasłowiańskie troskot oznaczało wszystkie rośliny łatwo »trzeszczące«, łamiące się (...)”[[1]](#footnote-1).

W polskiej „trosce” — podobnie, jak w angielskim „care” — mieści się zarówno zmartwienie, jak i opieka.

Akt troski, łączy w sobie nastawienie emocjonalne i etyczne.

Łączy bycie przejętą/ym i bycie zmartwioną/ym a także branie odpowiedzialności za samopoczucie innych:

„dbanie o kogoś/coś” i fakt, że ktoś/coś nas obchodzi.

Akt troski często niesie ze sobą działania.

Jeśli ruch może być aktem troski, jak mogę się tutaj poruszać?

Ruch może być pomnikiem, żywą rzeźbą powstającą w relacji do miejsca.

Poruszam się po warszawskim Muranowie.

Poruszam się, przyglądam się, przemieszczam się, pozwalam sobie na działanie.

Ostateczny gest zniszczenia tamtego miasta, które mamy pod nogami, dokonał się dokładnie 80 lat temu, 16 maja 1943 roku, o godzinie 20:15. Tamtego wieczoru, człowiek odpowiedzialny za brutalne stłumienie powstania w getcie, które trwało od 19 kwietnia, dostał do rąk „aparat elektryczny wywołujący poprzez przewody elektryczne jednoczesną detonację ładunków wybuchowych w murach synagogi”[[2]](#footnote-2).Wielkiej Synagogi, najbardziej okazałej w całej Warszawie.

Budowę jej rozpoczęto również w maju, 14-tego, 147 lat temu. Uroczyste otwarcie synagogi odbyło się w 1878 w święto Rosz ha-Szana, żydowski nowy rok. Synagoga miała 64 metry długości i posiadała dokładnie 2200 miejsc siedzących, 1150 miejsc w sali głównej oraz 1050 miejsc w [galerii dla kobiet](https://pl.wikipedia.org/wiki/Empora) (babińcu). Główne wejście znajdowało się od strony północnej - gdzie wciąż stoi Gruba Kaśka, a dalej Arsenał. Główna sala modlitewna miała wymiary 29 na 33 metry. Występował w niej chór, który śpiewał przy akompaniamencie organów i innych instrumentów muzycznych. Jeszcze w 1941 roku chór synagogalny wystąpił z okazji Miesiąca Dziecka.

Dziś stoi w jej miejscu Błękitny Wieżowiec, przesunięty nieco na północ i bliżej Placu Bankowego. Przykrywa sobą również miejsce dawnego skweru przed synagogą.

Stoję w Warszawie, gdzie nie ma Wielkiej Synagogi. Zastanawiam się nad tym, jak to było wejść do jej wnętrza.

[Muzyka]

Nie koncentruje się na pustce, zwracam uwagę na to, co materialne -- resztki. Rzeczy, warte dostrzeżenia w przestrzeni miejsc, w których z pozoru „nie ma żadnych śladów”.

Na tarasie nad Kinem Muranów przywołuję topografie Wielkiej Synagogi, przemieszczam się po obrysie jej kształtu. Przywołuję historyczny materiał choreograficzny, przedstawiam, spekuluję, zapisuję, działam, pamiętam.

Jestem na Muranowie w Warszawie.

Stoję w miejscu-po-getcie.

Patrzę w kierunku miejsca-po-synagodze.

Stoję. Dalej stoję.

Stoimy.

1. A. [Brückner](https://pl.wikisource.org/wiki/Autor%3AAleksander_Br%C3%BCckner), *Słownik etymologiczny języka polskiego,* Krakowska Spółka Wydawnicza, Kraków 1927. [↑](#footnote-ref-1)
2. https://www.jhi.pl/artykuly/ostatnie-tchnienie-czyli-o-zburzeniu-wielkiej-synagogi,111 [↑](#footnote-ref-2)